

Jerzy Zysnarski

Klaudiusz Alkiewicz (1831-1908) - fundator świętokrzyskiego cmentarza

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 5, 321-326

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 5 - ROK 1998

Jerzy Zysnarski
Gorzów

Klaudiusz Alkiewicz (1831-1908)
— fundator świętokrzyskiego cmentarza

Usytuowany w głównej alei cmentarza przy parafii św. Krzyża w Gorzowie nagrobek Klaudiusza Alkiewicza i jego siostry Marii Luizy należy do najstarszych mogił tej nekropolii, wciąż otoczonych opieką i zainteresowaniem odwiedzających. Jako „fundator cmentarza” zawsze intrygował mnie swym tajemniczym pochodzeniem i rolą, którą wciąż się docenia... W 1984 r. udało mi się w końcu zgromadzić dostateczną ilość materiału biograficznego, który zaowocował cyklem publikacji. Poniżej kwintesencja zebranych informacji na temat Klaudiusza Alkiewicza i jego sławnego niegdys̄ rodu.

Wielkopolska rodzina Alkiewiczów wywodziła się z Tatarów, którzy w XVI w. spolonizowali się i przeszli na katolicyzm. Jak podaje wydany w 1929 r. w Wilnie Herbarz rodów tatarskich w Polsce, *protoplastą Alkiewiczów herbu Szaława i Jelita był kozak kurkłański Alko (Alikecz), syna którego Jussupa podaje popis wojska litewskiego z roku 1528 jako zapisanego do chorągwi juszynskiej. Synem Jussupa byli Azinbek, przodek rodu Krankowskich, Bardybok wzmiankowany w popisie wojska litewskiego z 1565 r., właściciel części w Rejżach. O jego potomstwie lustracje dóbr tatarskich z r. 1631 nic już nie mówią, zapewne dlatego, że w końcu XVI w. i w początkach XVII stulecia przyjęli chrzest i ze spisów muślimów zostali wykreśleni. W końcu XVII w. Alkiewiczze przenieśli się do Wielkopolski i Prus Zachodnich, gdzie w 1840 r. wylegitymowali się ze szlachectwa przed heroldią berlińską z herbem „Szaława”, „Jelita” i*

własnym. Jednym z Alkiewiczów, którzy zabiegali o indygenat szlachecki, mógł być ojciec Klaudiusza, oficer pruski i dzierżawca dóbr.

Pierwszym znanym potomkiem Bardyboka był Ambroży Alkiewicz z Barcina wspomniany w 1707 r. Z kolei dzierżawcą dóbr Kościanka był też niejaki Aleksander A. herbu Szaława. Protoplastą interesującej nas linii rodu był Onufry A., zwany Zawoją, który też pojawia się na początku XVIII w. O. Alkiewicz był dzierżawcą Murzynowa (dziś gm. Skwierzyna), a właściwie tej połowy wsi, która należała do dóbr starostwa międzyrzecznego. Ze związku z Marią Sczaniecką ze Szczańca (dziś Szczaniec k. Świebodzina) miał syna Jerzego Zawoję A., który z kolei ożenił się z Zofią Tchammer, szlachcianką pruską. Z tego związku narodził się Piotr Pantaleon A. Jego żoną była Maria Krystyna Bertrand-Domhal, córka oficera francuskiego Jana Franciszka de Bertranda i szlachcianki pruskiej de Hom. Bertranda sprowadził do Polski w 1717 r. król August II w celu unowocześnienia polskiego wojska. W 1736 r. jako kapitan WP był dowódcą kompanii dragonów stojącej w przygranicznym garnizonie Skwierzyna. „Zadzierzawił” wówczas od cystersów bledzewskich podmiejski folwark Chelmsko. Jego drugą żoną była Katarzyna de Feldhein.

Piotr Pantaleon dzierżawił Nietrzebę w pow. wroneckim i Murzynowo, miał dwóch synów: Józefa i Franciszka Ksawerego. Józef pieczętował się później zmienioną wersją herbu Ostoja (zamiast 5 strusich piór, trzy pióra nad mieczem stojącym między dwoma półksiężycami). W 1772 r. Piotr Pantaleon spieniężył swój majątek (polską część Murzynowa zagarnęli w 1770 r. Prusacy) i przeniósł się z rodziną do Skwierzyny, następnie sam (może z powodu śmierci żony?), zabrawszy wszystkie pieniądze, wyruszył do Warszawy w celu zakupienia jakiegoś domu i słuch po nim zaginął.

Franciszek Ksawery A. urodził się już w Skwierzynie 23 XII 1772 r., pod nieobecność ojca (matka zmarła przy porodzie?), wychowywany był przez ciotki de Bertrand. W 1784 r. wstąpił do szkoły kadetów pruskich w Chelmie, założonej dla kształcenia szlachty „wylegitymowanej” narodowości polskiej i niemieckiej. Młodzież polską uczyli tam jezuici mianowani przez biskupa warmińskiego, Ignacego Krasickiego. W 10 lat później, już po II rozbiórce Polski, Franciszek Ksawery został wcielony do Zachodniopruskiej Brygady Fizylierów, w której dosłużył się stopnia kapitana i medalu „Pour le mérite”. W 1808 r. podał się do dymisji i zajął się gospodarką. Uczył się jej u radcy (Amtsrata) Fußa z Chociszewa (jest



Współczesny nagrobek Alkiewiczów na Cmentarzu Świętokrzyskim w Gorzowie. Fot. Marek Obremski

on zapewne tożsamy z Oberamtmanem Fußem ze Starego Dworu, który w 1803 r. był współzałożycielem Towarzystwa Ekonomicznego Międzyrzeckiego) i z jego córką Wilhelminą, która przeszła na katolicyzm, ożenił się. Z tego związku narodziło się 12 dzieci, w tym 3 córki, z czego jedna córka i 3 synów zmarło we wczesnym wieku. W majątku Małe Mnichy (dziś Mniszki pod Międzychodem), który wydzierżawił Franciszek Ksawery, urodzili się Karol August (1809) i Aleksander Adolf (1811). Kolejny syn Franciszek (ur. po 1813 r.) przyszedł na świat już w Nowej Wsi. Majątek ten należał do dóbr cysterskich, które jak wszystkie majątki duchowne w 1796 r. przeszedł na własność skarbu pruskiego. Z kolei Napoleon nadał ten majątek w 1807 r. gen. Emanuelowi Grouchy (kawalerowi Legii Honorowej, mianowanemu później marszałkiem, którego nieudolność w bitwie pod Waterloo przyczyniła się - w powszechnym odczuciu - do klęski Napoleona), który posiadał go do 1813 r. Następnie rząd pruski nadał Nową Wieś gen. Apraksinowi, zapewne tożsamemu z hrabią Stiepanem Stiepanowiczem Apraksinem (1747-1827), który w stopniu generała lejtnanta przybył do Warszawy na początku 1794 r. i jeszcze przed insurekcją kościuszkowską zaśląnął z brutalnego postępowania w Kozienicach, a w czasie walk w

on zapewne tożsamy z Oberamtmanem Fußem ze Starego Dworu, który w 1803 r. był współzałożycielem Towarzystwa Ekonomicznego Międzyrzeckiego) i z jego córką Wilhelminą, która przeszła na katolicyzm, ożenił się. Z tego związku narodziło się 12 dzieci, w tym 3 córki, z czego jedna córka i 3 synów zmarło we wczesnym wieku. W majątku Małe Mnichy (dziś Mniszki pod Międzychodem), który wydzierżawił Franciszek Ksawery, urodzili się Karol August (1809) i Aleksander Adolf (1811). Kolejny syn Franciszek (ur. po

Warszawie wykazał brak odwagi i nieudolność w dowodzeniu, ale musiał mieć jednak jakieś zasługi w kampanii antynapoleońskiej. Od niego też majątek miał wydzierżawić Franciszek Ksawery. W skład tej posiadłości wchodziły folwarki Fafaldy (Sokola Dąbrowa), gdzie znajdował się kościół parafialny, Osiecko, Dębogóra (Dębiniec vel Przychodza na zach. od Nowej Wsi) i Trzebiszewo, niegdyś wieś biskupów poznańskich. Opis Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 1846 r. wymienia Alkiewicza jako właściciela tych dóbr. Niebawem Franciszek Ksawery przeniósł się z rodziną do Wilkowa koło Leszna, gdzie proboszczem był syn Ludwik. Franciszek Ksawery zm. w 1854 r. w Wilkowie. Matka towarzyszyła jeszcze synowi na probostwie w Tucznie. Ludwik, który też urodził się w Nowej Wsi, pieczętował się herbem Kozieł, wrytym później na jego grobie. 9 V 1821 r. urodziła się Maria Ludwika (wg tradycji rodzinnej) wzgl. Maria Wilhelmina (jak wynika z aktu zgonu), która zm. 28 II 1907 r. w Gorzowie. Przedostatnim synem był Wilhelm, który skończył gimnazjum w Międzyrzeczu i studiował inżynierię budownictwa.

Klaudiusz urodził się 23 V 1831 r. i ochrzczony został w kościele w Sokolej Dąbrowie. Miał trzy imiona, ale ich kolejność podawana jest różnie. „Almanach szlachecki” z 1939 r. podaje: Maurycy Jerzy Klaudiusz, w nekrologu widnieje Moritz Claudius Georg. Sam chyba używał na co dzień imienia Klaudiusz, gdyż pod tym tylko imieniem zgłosił w USC śmierć swej siostry i pod tym imieniem został pochowany. Jak wszystkie dzieci, uczył się do szkół w Cylichowie (Sulechowie). Potem wraz z rodzicami musiał się przenieść do Wilkowa, gdyż takie pochodzenie rodziców (Wilke bei Lissa) podawał później w swych ankietach i takie odnotowano w akcie zgonu. Jako jedyny z rodzeństwa wstąpił do szkoły kadetów w Berlinie. Według pewnej nieudokumentowanej tradycji, młodość miał spędzić w Paryżu, gdzie poznał Izabelę Czartoryską, w której zakochał się z wzajemnością, ale do mezaliansu nie doszło i Klaudiusz do końca życia pozostał kawalerem. Do takich konkluzji miał dojść p. Przybylski, dawny kierownik muzeum w Gorzowie, który w muzeum w Goluchowie miał natrafić na materiały do genealogii Alkiewiczów (!). Jedynym, dostępnym na razie, potwierdzeniem tej informacji wydaje się być biogram (PSB VI, s. 75) Izy (Elżbiety) z Czartoryskich Działyńskiej (1830-1899), córki księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, starszej o kilka miesięcy od Klaudiusza, która rzeczywiście dzieciństwo i młodość spędziła w Paryżu na emigracji w otoczeniu polskich działaczy i licznej rodziny,

znana była z wyniosłego wdzięku, czaru i żywego umysłu, miała wielu konkurentów, zaś w małżeństwie z Janem Działyńskim był nieszczęśliwa. Według „Almanachu szlacheckiego” 39-letni Maurycy Jerzy Klaudiusz był w 1870 r. kapitanem gwardii wojsk pruskich w Berlinie. Mimo przynależności do elitarnej jednostki i to w roku wojny z Francją, która jak każda wojna sprzyjała wojskowym awansom, z nieznanых przyczyn dalszej kariery w wojsku nie zrobił, niebawem trafił do prowincjonalnego garnizonu w Landsbergu i w tym samym stopniu został w końcu zdymisjonowany. Będąc emerytem, Alkiewicz poświęcił się działalności społecznej w obrębie parafii katolickiej. Wg ustaleń p. Przybylskiego, należał do rady parafialnej, był animatorem wielu poczynań podejmowanych przez środowisko polskie, zabiegał o polskie kazania, należał do inicjatorów budowy nowego kościoła w miejsce tymczasowej kaplicy. Z rąk fabrykanta Schrödera, mieszkającego w pałacu zamienionym dziś na muzeum, wykupił część jego posiadłości i ofiarował na powiększenie cmentarza katolickiego, istniejącego podobnie jak parafia od 1855 r. Gest ten dał mu prawo do tytułu „fundatora cmentarza”.

W pamięci autochtonów, Franciszka Helwicha (mieszkającego w Gorzowie od 1920 r.), Franciszka Gnata (od 1911 r.), Feliksa Przybylskiego (od 1913 r.), Apolonii Gruszki (od 1906 r.) i Józefa Paecha (od 1920 r.), którzy składali w 1950 r. oświadczenia w celu uregulowania stosunków własnościowych parafii świętokrzyskiej, przechował się przekaz zasłyszany od starszych krewnych i znajomych o pewnym, nie wymienionym z nazwiska oficerze garnizonu gorzowskiego, który kierował zbiórką pieniędzy na budowę szkoły katolickiej, a nadto sam złożył bardzo znaczną sumę. Potwierdzeniem tych słów może być parafialny „Kasebuch” z lat 1890 - 1905, gdzie wśród ofiarodawców wymienia się często nazwisko „Alkiewitz” - bez imienia i zawodu - notując przy tym znaczne sumy pieniędzy. Alkiewicz mieszkał przy Zechower Strasse, dzisiejszej Warszawskiej, pod numerem 10 według dawniejszej numeracji, w nieistniejącym już domu położonym w okolicy Placu Staromiejskiego, a więc w pobliżu kościoła parafialnego. Jako samotny kawaler sprowadził do siebie również samotną siostrę Marię, która zmarła w Gorzowie 28 II 1907 r. i pochowana została w głównej alei cmentarza. Sam Klaudiusz dożył jeszcze poświęcenia kościoła 21 X 1907 r. przez kardynała Koopa z Wrocławia. Zmarł rok później, 14 X 1908 r. o godz. 17.00. Sporych rozmiarów nekrolog (zamiast powiadamiania każdego z osobna) ukazał się w „Neu-

märkische Zeitung” dopiero w dniu pogrzebu, który odbył się 17 X. W nekrologu tym wystąpił jako „der königl. Hauptmann a. D. Moritz Claudius Georg von Alkiewicz” (zwraca uwagę polska pisownia nazwiska!). Musiał być osobą dość znaną, zarówno z nazwiska, jak i działalności, skoro imienne zawiadomienia nie wchodziły w grę, a ponadto nie trzeba było uściślać miejsca pochówku. Nazajutrz gazeta powtórzyła informację w rubryce „Zgony”. Dzień później ukazały się podziękowania rodziny dla uczestników pogrzebu. Został pochowany w grobie siostry. Na grobie umieszczono tablicę z napisem:

<p>Maria Ludovica von Alkiewicz geb.... V. 1821 + 28.II.1907 Claudius von Alkiewicz Hauptmann a. D. geb. 23.V.1831 + 14 October 1908 Stifter des Friedhof</p>
--

Zdaniem o. Rolanda Prejsa, który interesował się archiwaliami gorzowskiej parafii, tablica ta przetrwała w stanie potłuczonym do 1969 r., kiedy ówczesny proboszcz ks. Bogusław Juliusz Rosochacki zastąpił ją nową z napisem polskim. W nekrologu Alkiewicza mowa jest o „naszym Bracie i Wuju” (stryju). W grę wchodzić mógł chyba tylko nieco starszy brat Wilhelm, który osiadł w Lesznie, gdzie w 1855 r. urodził się jego syn Antoni, w okresie międzywojennym lekarz w Pobiedziskach, który spisawszy pod koniec życia nie zachowany do dziś pamiętnik, zmarł w 1946 r.

Z innych krewnych znane jest potomstwo stryja Klaudiusza, Józefa, który miał 9 dzieci. Jego syn Mikołaj miał troje potomstwa, wśród nich Wincentego, który dochował się 6 dzieci. Syn Stanisław był lekarzem w Osiecznej, a spośród trójki jego dzieci, tradycję lekarską kontynuowali Tadeusz, pionier polskiej radiologii i Jan, światowej sławy mikolog (specjalista od grzybic) z Poznania. On też zgromadził archiwum genealogiczne Alkiewiczów, które wdowa po nim, Barbara, udostępniła przed laty autorowi.